

LEWICOWY I LIBERALNY YOUTUBE KSZTAŁTUJE POSTAWY I ŚWIATOPOGLĄD POLAKÓW? POSŁOWIE ŻĄDAJĄ REAKCJI MINISTERSTWA

YouTube prowadzi cenzurę ideologiczną – twierdzą posłowie Konfederacji Wolność i Niepodległość w interpelacji skierowanej do ministra cyfryzacji, pytając jednocześnie jakie działania podejmuje w tym zakresie resort. Ministerstwo problem dostrzega, czy jednak podejmuje działania?

W opinii posłów Konfederacji Wolność i Niepodległość - Krystiana Kamińskiego, Michała Urbaniaka oraz Janusza Korwin-Mikke skutkiem działań mającymi na celu wyeliminowanie ze swoich stron tzw. mowy nienawiści prowadzonych przez platformę jest cenzura, jak stwierdzili posłowie, treści „broniących tradycyjnego modelu rodziny czy krytykujących ideologię LGBT”. W interpelacji do Ministra Cyfryzacji stwierdzili również, że działania platformy są niebezpieczne z uwagi na pozbawienie przez globalnego monopolisty dużej grupy Polaków ważnych informacji oraz poprzez narzucenie dyktatu poprawności politycznej, która ma zabarwienie lewicowe i liberalne oraz ingerowanie w kształtowanie ich postaw i światopoglądu.

Posłowie skupili się również na wskazaniu, że wspomniana cenzura odnosi się jedynie do treści konserwatywnych, którą nazywają "cenzurą ideologiczną". Wskazują również, że taka cenzura narusza art. 54 Konstytucji RP. Jako przykład działań wskazali kanał telewizji wRealu24 któremu zablokowano możliwość tymczasowego dodawania jakichkolwiek treści.

1. Każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji.
2. Cenzura prewencyjna środków społecznego przekazu oraz koncesjonowanie prasy są zakazane. Ustawa może wprowadzić obowiązek uprzedniego uzyskania koncesji na prowadzenie stacji radiowej lub telewizyjnej.

art. 54 Konstytucji RP

W pierwszym pytaniu skierowanym do ministra cyfryzacji posłowie zapytali o działania ministerstwa mające na celu ograniczenie praktyk portalu YouTube związanych z cenzurowaniem treści konserwatywnych kanałów. W drugim natomiast zapytano o działania „mające na celu przeciwdziałanie łamaniu polskiego prawa przez wielkie globalne korporacje takie jak Google, które jest właścicielem portalu YouTube”.

Odpowiedzi udzielił Minister Marek Zagórski, który potwierdził, że ministerstwo dostrzega zjawisko

nadmiernego blokowania i usuwania treści przez portale społecznościowe takie jak YouTube (Google), Facebook czy Twitter. Jednocześnie podkreślił, że platformy te są prywatnymi portalami, działającymi na podstawie własnego regulaminu i standardów społeczności. Minister wskazał, że zapewnienie prawa dostępu do informacji oraz wolności słowa w sieci jest wyzwaniem, które wymaga wypracowania zasad funkcjonowania pomiędzy tego typu pośrednikami internetowymi a organami władzy publicznej.

Minister wskazał również, że jak dotychczas podmioty te korzystają z „zasady państwa pochodzenia”, która to ogranicza jurysdykcję sądów do kraju ich siedziby. Jednocześnie platformy tego typu stosują również wyłączenie odpowiedzialności za treści umieszczane przez użytkowników a także z zakazu wprowadzania ogólnego obowiązku monitoringu przechowywanych, udostępnianych i przesyłanych danych z portalu pośrednika. Minister podkreślił, że zasady te stanowiły jak dotychczas fundament rozwoju Internetu.

Minister podkreślił, że nie oznacza to jednocześnie „że, przepisy te nie wymagają modyfikacji”, jednak ważne jest, aby regulacje mogły funkcjonować ponadnarodowo. Podkreślił, że ministerstwo jest obecnie zaangażowane w „w przygotowanie nowych przepisów tzw. kodeksu usług cyfrowych Unii Europejskiej” oraz poszukuje możliwości współpracy z portalami w tym zakresie jak ma to miejsce np. w przypadku porozumienia z Facebookiem.